

spoczywają monety warte 180 mln zł Wrak w Bałtyku

CZPOSPOLITA

ena 4,10 zł

iczny wrak z gigantycznym złotym monetami odkryli w Finlandii.

Wiosna jest niezwykła dla torów głębin. Trzy tygodnie „Człowiek z Bałtyku” informuje o odkryciu wraku brytyjskiego okrętu „City of Cairo”, który w 1942 roku na 30 km od Wyspy św. Heleny, głównie w motywie według dzisiejszego według dzisiejszego 50 milionów dolarów (10 mln zł).

W listopadzie 1468 roku cztery żaglowce wyruszyły z Lubeki w Niemczech i skierowały się do Sztokholmu. Jednym z nich był „Hanneke Wrome”. Właśnie on, jeszcze z jednym żaglowcem, wziął kurs ze Sztokholmu do Tallina w Estonii. Nigdy tam nie dotarł, zatonął 20 listopada w gwałtownym sztormie. Podczas tej katastrofy zginęli wszyscy znajdujący się na jego pokładzie – około 200 ludzi, wśród których było kilka ważnych ówczesnych osobistości (...).

wodny mistrz

Na dno poszedł cały ładunek (...). Statek przewoził dachówki, tkaniny, 1200 beczek miodu i złote monety. Ponieważ wrak leży w płytkich wodach, wkrótce po katastrofie podejmowano z powodzeniem próby odzyskania ładunku. Oczywiście odzyskano wtedy jedynie niewielką jego część. Jeszcze długo po katastrofie, latami, morze wyrzucało na brzeg przedmioty ze statku.

Ten wrak spełnił oczekiwania odkrywców, w przeciwieństwie do XVII-wiecznego „Resande Man”, który zatonął w 1600 roku koło Szwecji. Odnaleziono go cztery lata temu w pobliżu portu Nynashamn. Narosły wokół niego legendy. Przypuszczano, że przewoził do Gdańska złoto, którym Szwecja zamierzała kupić polskich magnatów, aby Rzeczpospolita zrezygnowała z roszczeń do Inflant (obecna Łotwa i Estonia), o które zabiegały Szwecja, Polska i Rosja (...).

formacji o awariach, naprawach itp.

Wrak ma wielką wartość historyczną. Tak stary statek to prawdziwy rarytas dla badaczy, ale odkrywczy zachwycają się nim nie tylko ze względu na jego wartość zabytkową. Przewoził on około 10 tys. złotych monet, których dzisiejszą wartość szacuje się na 50 mln euro.

Feralny rejs

W listopadzie 1468 roku cztery żaglowce wyruszyły z Lubeki w Niemczech i skierowały się do Sztokholmu. Jednym z nich był „Hanneke Wrome”. Właśnie on, jeszcze z jednym żaglowcem, wziął kurs ze Sztokholmu do Tallina w Estonii. Nigdy tam nie dotarł, zatonął 20 listopada w gwałtownym sztormie. Podczas tej katastrofy zginęli wszyscy znajdujący się na jego pokładzie – około 200 ludzi, wśród których było kilka ważnych ówczesnych osobistości (...).

Na dno poszedł cały ładunek (...). Statek przewoził dachówki, tkaniny, 1200 beczek miodu i złote monety. Ponieważ wrak leży w płytkich wodach, wkrótce po katastrofie podejmowano z powodzeniem próby odzyskania ładunku. Oczywiście odzyskano wtedy jedynie niewielką jego część. Jeszcze długo po katastrofie, latami, morze wyrzucało na brzeg przedmioty ze statku.

Ten wrak spełnił oczekiwania odkrywców, w przeciwieństwie do XVII-wiecznego „Resande Man”, który zatonął w 1600 roku koło Szwecji. Odnaleziono go cztery lata temu w pobliżu portu Nynashamn. Narosły wokół niego legendy. Przypuszczano, że przewoził do Gdańska złoto, którym Szwecja zamierzała kupić polskich magnatów, aby Rzeczpospolita zrezygnowała z roszczeń do Inflant (obecna Łotwa i Estonia), o które zabiegały Szwecja, Polska i Rosja (...).

KRZYSZTOF KOWALSKI

(Skróty pochodzą od redakcji „Angory”)

Na mszę z siekierą

REGIONALNA

Nr 8 (2 V). Cena 3 zł

W sobotni wieczór, w trakcie nabożeństwa zebrani wierni usłyszeli dziwne hałasy. Mężczyzna tłuł siekierą w drzwi kościoła.

– Mszę odprawiał ks. proboszcz Władysław Tasior. Sam nie mógł odejść od ołtarza, więc wysłał jednego z ministrantów, żeby zobaczył, co się dzieje. Chłopak wrócił i powiedział, że jakiś facet biega dookoła kościoła z siekierą – mówi jeden ze świadków zdarzenia. Nabożeństwo zostało przerwane.

– Na zewnątrz wyszło wtedy więcej ludzi, wierni powiadomili policję – dodaje.

55-letni mieszkaniec Lubska zdążył już narozrabiać. Jak się okazało, mężczyzna uderzał siekierą w boczne drzwi od świątyni, uszkodził rynnę i piorunochron, potem groził jednemu z wiernych śmiercią. Choć policjanci z komisariatu w Lubsku przyjechali bardzo szybko, mężczyzna zdążył się już ulotnić. Większości uczestników mszy był on jednak znany, bo jest mieszkańcem okolicznego bloku. Namierzenie i zatrzymanie

delikwenta zajęło policji niespełna godzinę. Swoje straty parafia podliczyła na 5 tys. zł. Sąd Rejonowy w Zarach zdecydował o tym, że 55-latek trafi na dwa miesiące do aresztu. Grozi mu do pięciu lat więzienia za zniszczenia i uszkodzenia, których się dopuścił. Groźby zagrożone są natomiast dwuletnią odsiadką, podobnie jak zakłócanie publicznego odprawiania mszy. Mężczyzna został także skierowany na badania psychiatryczne.

Co go mogło skłonić do takiego kroku? – Ja sprawy komentować nie będę – uciął krótko ks. Tasior. A mieszkańcy Lubska nie mogą wyjść z szoku. – Pierwszy raz słyszałam o takiej sytuacji. Na początku to nawet wydawała mi się śmieszna, bo kto to widział, żeby ktoś okładał siekierą – mówi pani Iwona. – Ja rozumiem, że można być zdenerwowanym na urzędników, ale żeby robić takie rzeczy w kościele? Proboszcz jest bardzo fajny, nikomu z parafian nie robił nigdy żadnych problemów, a tu taki szok – dodaje.

BOGUSŁAWA
JANICKA-KLISZ
JUSTYNA BAREŁA

Pod patronatem ANGORY

Utwory Pink Floyd w blasku księżyca

Na dwugodzinne muzyczne przedstawienie zaprasza 18 lipca do Ostródy grupa Spare Bricks, czołowy polski coverband grający utwory zespołu PINK FLOYD. Zobaczymy wspaniałe widowisko multimedialne, przygotowane na wzór niezapomnianych koncertów Pink Floyd. W programie takie znane utwory, jak „Another Brick in the Wall part II”, „Shine on You Crazy Diamond”, „Comfortably Numb”, „Hey You”, „Echoes” oraz prawie cała płyta „The Dark Side of the Moon”. To będzie niezapomniany spektakl multimedialny. Pojawi się m.in. słynny floydowski mur, specjalne światła, lasery, ognie, wybuchy, efekty dymne, balony i niespodzianka lotnicza. Będą też oryginalne floydowskie wizualizacje i filmy. Grupie towarzyszą tancerze oraz chór dziecięcy.

Koncert odbędzie się w zadaszonym ostródzkim amfiteatrze, położonym malowniczo nad Jeziołem Drwęckim. Patronat: Radio Zet Gold, Tygodnik „Angora”, „Gazeta Olsztyńska”, „Gazeta Ostródzka”, Telewizja Mazury, Wirtualna Polska.

Więcej na <https://www.facebook.com/MuzykaPinkFloyd>

aw.

Szukaj na Oregasept H97

Chroń Zdrowie!

Skarżelca, Zatok, Żołądek

www.oregasept.pl

Oregasept H97 w aptekach

Telefon: 33 817 34 24 / 25

Masz problem? Poczuj się? Sięgnij po Super Deo!

Firma Reutter poleca doskonały dezodorant z krystalicznej skały. Wystarcza aż na rok. Bezzapachowy, dla Pań i Panów. Skutecznie eliminuje przykry zapach potu. Uwaga! – Nie zostawia plam! Testowany dermatologicznie. Super Deo to wypróbowany oryginalny dezodorant!

Cena: ok. 17 zł
Firma REUTTER GmbH/ Niemcy



REKLAMA